

Renata Maria Żegunia

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” wobec rozłamu politycznego emigracji w 1954 roku

Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” in towards of the political split in emigration in 1954

Słowa kluczowe: emigracja niepodległościowa, Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”, Zygmunt Czarnecki, Władysław Anders, August Zaleski

Keywords: independence emigration, Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”, Zygmunt Czarnecki, Władysław Anders, August Zaleski

Streszczenie

Utworzone 3 maja 1949 r. w Londynie, z inicjatywy ppłk. dypl. Zygmunta Czarneckiego, Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” oficjalnie było organizacją młodzieżową, nieoficjalnie – zajmując się wyszkoleniem wojskowym młodzieży emigracyjnej – wpisywało się w realizację koncepcji wojskowych władz polskich na uchodźstwie jako struktura na potrzeby polskiej armii, która miałyby być użyta w działaniach kolejnej wojny światowej. Popierane przez gen. Władysława Andersa stało się, wraz ze swoim komendantem Z. Czarneckim, świadkiem i mimowolnym uczestnikiem konfliktu we władzach polskich na emigracji, a następnie całej społeczności wychodźczej. Postawa Pogończyków, a szczególnie stanowisko Czarneckiego wobec kryzysu politycznego 1954 r., zwana „tastyką podwójnego podporządkowania” i zachowania lojalności wobec obu stron konfliktu, w pośredni sposób doprowadziła do kryzysu i rozłamu BKM „Pogoń”, który był początkiem końca tej organizacji.

Abstract

Created on May 3, 1949 in London, on the initiative of Lt. diploma Zygmunt Czarnecki, the Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” was officially a youth organization, unofficially – dealing with the military training of immigrant youth – it was part of the implementation of the concept of Polish military authorities in exile as a structure for the Polish army that would be used in the activities of the next world war. Supported by General Władysław Anders, together with his commander Z. Czarnecki, he became a witness and an involuntary participant in the conflict in the Polish authorities in exile, and then in the entire emigration community. The attitude of the Pogończyk family, and especially the position of Czarnecki towards the political crisis of 1954, known as the „tactic of double submission” and remaining loyal to both sides of the conflict, indirectly led to the crisis and split of the BKM „Pogoń”, which was the beginning of the end of this organization.

Po zakończeniu działań drugiej wojny światowej kilkuset tysięczna rzesza Polaków – emigrantów cywilnych oraz zdemobilizowanych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – zdecydowała osiąść na stałe poza granicami kraju. W największym na obczyźnie skupisku Polaków, w Wielkiej Brytanii, na wiele lat siedzibę znalazły polskie władze na uchodźstwie: prezydent, Rada Narodowa oraz rząd. Przystąpiono do organizowania emigracyjnego życia politycznego, społecznego, naukowego, oświatowego i kulturalnego. Powołano dziesiątki organizacji społecznych: towarzystw, stowarzyszeń, zrzeszeń, rad, instytucji, ośrodków, biur, centrów, komitetów, kół, funduszy, ruchów. Jedną z nich było utworzone 3 maja 1949 r. w Londynie Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” (dalej: BKM „Pogoń”) założone z inicjatywy ppłk. dypl. Zygmunta Czarneckiego¹. Oprócz głównego nurtu swojej działalności obejmującej wyszkolenie wojskowe młodzieży, komendant i członkowie BKM aktywnie uczestniczyli w życiu politycznym emigracji. Niektóre wydarzenia – jak rozłam polityczny emigracji w 1954 r. – wymagały zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec rozgrywających się wydarzeń,

¹ Zygmunt Czarnecki (1900–1989), żołnierz 1. Pułku Piechoty Legionów, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej; odznaczony Orderem „Virtuti Militari” V Klasy oraz Krzyżem Walecznych; absolwent i wykładowca Wyższej Szkoły Wojennej, walczył w kampanii wrześniowej na stanowisku szefa sztabu Grupy Operacyjnej gen. J. Kruszeckiego. Po dostaniu się do niewoli sowieckiej został zesłany do łagru w Norylsku; zwolniony na mocy amnestii wynikającej z umowy Sikorski–Majski, wstąpił do tworzonego w ZSRR wojska polskiego dowodzonego przez gen. Władysława Andersa. Został komendantem Centrum Wyszkolenia w m. Wrewska. Wraz z armią wyjechał do Iranu, a następnie przeszedł szlak bojowy we Włoszech, kończąc wojnę w stopniu podpułkownika na stanowisku zastępcy dowódcy 6. Lwowskiej Brygady Piechoty 2. Korpusu Polskiego.

a jego konsekwencje miały wpływ na miejsce i rolę BKM „Pogoń” zajmowane na mapie emigracyjnej rzeczywistości. Celem artykułu jest przedstawienie – na tle najważniejszych wydarzeń, które doprowadziły do konfliktu we władzach emigracyjnych, a później podzieliły całe środowisko – w jaki sposób zareagowała na nie BKM „Pogoń” i jej komendant oraz jak – bliższe i dalsze – zajęte wówczas stanowisko zaważyło na pozycji Zygmunta Czarneckiego oraz na późniejszych losach całego koła.

W prezentowanym artykule wykorzystano przede wszystkim nieliczne naukowe opracowania o dziejach organizacji „Pogoń”² oraz opracowania na temat politycznych dziejów powojennej emigracji polskiej³. Główne treści szczegółowe oparto na dokumentach wchodzących w skład spuścizny archiwalnej BKM przechowywanej w archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie (kolekcja nr 397)⁴ oraz materiałach polskiego kontrwywiadu z zasobów Instytutu Pamięci Narodowej⁵. Jako uzupełnienie posłużyły artykuły i dokumenty publikowane na łamach pisma organizacyjnego „Pogoń”⁶ oraz w innych tytułach prasy emigracyjnej⁷, niewielka ilościowo literatura wspomnieniowa⁸ oraz popularnonaukowa⁹.

² Są to: T. Piesakowski, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”*, [w:] *Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego*, t. 2: *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945–1990*, red. L. Kliszewicz, Londyn 1995, s. 108–153; A. Dobroński, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”*, [w:] *II Korpus Polski w kampanii włoskiej i losy jego żołnierzy w wojnie*, red. J. Smoliński, K. Piwowarska, Warszawa 2008, s. 58–73; G. Ostasz, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” – wychodźcza podchorążówka*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2008, t. XX, s. 209–216; J. Smoliński, *Koncepcje odtwarzania PSZ na Zachodzie oraz aktywności wojskowej*, [w:] *Polskie Siły Zbrojne po II wojnie światowej. Kłeska zwycięzców*, red. idem, Warszawa 2016, s. 191–203.

³ M.in.: A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999; R. Turkowski, *Parlamentaryzm polski na uchodźstwie 1945–1972*, Warszawa 2001.

⁴ Por. R.M. Żegunia, *Archiwalia emigracyjnych organizacji społecznych na przykładzie Brygadowego Koła Młodych „Pogoń”*, „Archiwista Polski” 2018, nr 3–4 (91–92), s. 7–14.

⁵ Por. eadem, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” w materiałach Aparatu Bezpieczeństwa PRL*, „Archiwum Emigracji, Studia-Szkice-Dokumenty” 2017, z. 1–2 (24–25), s. 253–272.

⁶ M.in.: *Statut Brygadowego Koła Młodych „Pogoń”*, „Pogoń”, styczeń–luty 1950, nr 1; 5. *Sierpnia 1950. Generalny Inspektor Generalny Inspektor PSZ wizytuje Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”*, „Pogoń” 1950, nr 8; Z. Czarnecki, „Pogoń”. *Geneza ruchu*, „Pogoń” 1953, nr 10/12.

⁷ M.in.: *Doroczny obchód „Pogoni”*, „Orzeł Biały” 1955, nr 32; A. Milker, *Święto „Pogoni”*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Londyn), 12.10.1965.

⁸ M.in.: Z. Czarnecki, *Moja walka o zgodę. Fakty i dokumenty*, Londyn, sierpień 1967; S. Mayer, *BKM Pogoń 1949–1969*, Chicago 1969; A. Winogrodzki, *Szkoła Podchorążych*, [w:] „Pogoń”. *Walka o wolność gdy raz się zaczyna...*, Chicago b.d.w.

⁹ M.in.: R. Zapart, *Brygadowe Koło Młodych „POGOŃ”. Następcy I kadrowej i Legionów Józefa Piłsudskiego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 5–6; K. Wasilewski, *Kto chciał*

BKM „Pogoń” powstało oficjalnie jako organizacja młodzieżowa, nieoficjalnie zaś wpisywało się w realizację koncepcji wojskowych władz emigracyjnych jako struktura na potrzeby przyszłej polskiej armii, która miałaby być użyta w działaniach kolejnej wojny światowej. Bezpośrednio geneza powołania i działalność BKM „Pogoń” wiążą się z osobą ppłk. dypl. Zygmunta Czarneckiego, jego inspirowatora, przywódcy duchowego, ideologa i głównego organizatora. Ideę organizacyjną wzorował Czarnecki na powołanych w 1949 r. Kołach Oddziałowych¹⁰. Chociaż formalnie były one strukturą kombatancką, to wkrótce nabrały charakteru ciała zdecydowanie politycznego, służącego promowaniu projektu restytucji polskiej siły zbrojnej. Odbywało się to w atmosferze przekonania o nieuchronności konfliktu globalnego między Zachodem a ZSRR, który zamierzano wykorzystać do ostatecznego rozwiązania problemu polskiej niepodległości¹¹. Powstanie BKM było jednym z wykładników i naturalnych następstw tego rodzaju planów, nadziei i nastrojów.

Informując o powołaniu nowego koła Czarnecki oznajmił, iż „»Pogoń« może zostać czołową kolumną nowego polskiego wojska. Będziemy uczyli się nowoczesnych sposobów walki, przede wszystkim działań szturmowych i transportu lotniczego”¹². Wszelkim działaniom BKM miało przyświecać hasło wysunięte przez Kazimierza Sosnkowskiego przed pierwszą wojną światową „Uczymy się dla ewentualnej wojny...”¹³. Było to, według Zygmunta Czarneckiego, „zdanie krótkie w sformułowaniu, ogromne w treści, hasło, które winno regulować bezwzględnie nasze metody organizacyjne, szkolne i wychowawcze”¹⁴.

BKM początkowo liczyło dwadzieścia osób, a w szczytowym momencie rozwoju organizacyjnego w drugiej połowie lat 60. liczba członków, działających w na poły konspiracyjnych warunkach, wzrosła do około tysiąca¹⁵. W strukturze

III wojny światowej?, „Przegląd” 2014, nr 15; T. Stańczyk, *Druga kadrowa w trzeciej wojnie światowej*, „Rzeczpospolita”, 10.11.2003, nr 262.

¹⁰ Koła Oddziałowe tworzone w Wielkiej Brytanii od 1946 r. (kulminacja w latach 1948–1949). Wstępowali do nich żołnierze, a później kombatancki Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie początkowo w celach samopomocowych. Koła wkrótce stały się instrumentem planowania polityczno-wojskowego władz polskich na uchodźstwie.

¹¹ A. Zaćmiński, *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945–1954*, Bydgoszcz 2003, s. 138–139.

¹² *Statut Brygadowego Koła Młodych „Pogoń”*, „Pogoń”, styczeń–luty 1950, nr 1, s. 3–5.

¹³ Przemówienie Komendanta na otwarcie roku szkolnego 1952/1953 w Szkole Oficerskiej „Pogoni” w kompanii szkolnej „Ogniwo” z 11 października 1952 r. Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. W. Sikorskiego w Londynie (dalej: AIPMS), sygn. kol. 397, t. 81.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ K. Wasilewski, *Kto chciał III wojny*, s. 8.

BKM znajdowała się Komenda Główna złożona ze sztabu, kwatermistrzostwa, inspektoratów, oddziałów, wydziałów i referatów, Oficerska Szkoła „Pogoni” oraz tzw. koła (pułki) kompanijne i batalionowe. Te ostatnie przyjęły nazwy nawiązujące do tradycji legionowych: „Legionista”, „Zuchowaci”, „Zułów”, „Beliniak”, „Granat”, „Poznań” oraz „Oleandry”. Utworzono również samodzielną kompanię żeńską „Legionistka”¹⁶. Od początku rozbudowywano sieć kół terenowych zarówno na terenie Wielkiej Brytanii (Londyn, Reading, Peterborough, Leicester, Manchester, Nottingham), jak i w innych państwach: Francji, Belgii, Stanach Zjednoczonych (Chicago, Nowy Jork, Buffalo), Kanadzie i Niemczech¹⁷.

„Pogoń” rozwinęła działalność wydawniczą prowadzoną w ramach tzw. Biblioteczki „Pogoni”, w ramach której wydano również ok. 100 tytułów własnych skryptów, regulaminów i instrukcji. Organizacja wydawała także własne periodyki: „Pogoń”, „Pogończyk” i „Pogoniak Za Morzami”.

Fundamentem ideowym „Pogoni” była tradycja legionowa, zwłaszcza zaś Pierwszej Kadrowej, prymat obowiązku niezłomnego i ofiarnego służenia sprawie polskiej niepodległości, pojmowanej jako najwyższa wartość narodowa, która nie może być przedmiotem żadnych targów ani kompromisów. Pogończykom przyświecało hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna”, a swoją działalność w szczególności dedykowali Marszałkowi Piłsudskiemu. Powinności Pogończyków postrzegać należy w dwóch przynajmniej wymiarach: ideowo-moralnym, czyli jako obowiązek kultywowania najlepszych tradycji patriotycznych i niepodległościowych, oraz praktycznym, pojmowanym jako obowiązek ciągłego doskonalenia w szkoleniu wojskowym tak, aby być najlepiej przygotowanym do służby w armii wyzwolającej kraj wówczas, gdy powstanie taka możliwość. Przyświecał im etos ofiarnej i bezinteresownej służby Ojczyźnie, w której interes i potrzeby osobiste musiały zostać podporządkowane potrzebom i wymaganiom zbiorowości.

Działalność BKM „Pogoń” otwarcie wspierał gen. Władysław Anders. Z ideą i koncepcjami rozwijanymi przez Zygmunta Czarneckiego sympatyzowało także grono wybitnych dowódców z okresu drugiej wojny światowej: gen. Władysław Bortnowski, gen. Stanisław Sosabowski oraz gen. Kazimierz Sosnkowski, gen. Stanisław Kopański. Aktywnie w działalność Koła – jako inspektorzy wyszkolenia wyznaczeni przez gen. Andersa – włączyli się generałowie: Janusz Głuchowski i Kazimierz Wiśniowski.

¹⁶ Statut Brygadowego Koła Młodych, s. 5.

¹⁷ Księga Pamiątkowa „Pogoni” z lat 1952–1961, AIPMS, sygn. kol. 397, t. 64.

Zygmunt Czarnecki w momencie załamania się organizacyjnego „Pogoni” w 1967 r. napisał: „Tworząc Brygadowe Koło Młodych Pogoń, sądziłem, że będę tylko dowódcą – przywódcą. Nie przewidywałem więc ani na chwilę, że wbrew woli będę zmuszony do politykowania. Niestety życie, jak to zwykle bywa, nie oszczędziło mi przykrych niespodzianek ani bolesnych wstrząsów: zmusiło mnie do politykowania, zmusiło do przeżycia szeregu nieoczekiwanych politycznych wstrząsów”¹⁸.

Jako pierwszy „polityczny wstrząs”, którego skutki odczuła jego organizacja, Czarnecki opisał kryzys we władzach emigracyjnych w 1954 r., chociaż już wcześniej wiele świadczyło, że nie uchylał się od kwestii *stricte* politycznych. Przygotowując swoje koncepcje wojskowe, wzorował się na idei Piłsudskiego i biorąc pod uwagę uwarunkowania międzynarodowe, zwłaszcza zaś rolę Polski na wschodzie Europy. BKM „Pogoń” była organizacją wysuwającą na plan pierwszy cele i zadania o charakterze wojskowym. Jednak przez pierwsze lata istnienia oraz rozwijania różnych form działalności szkoleniowej przy akceptacji władz emigracyjnych ani Czarnecki, ani żaden z jego współpracowników nie musieli angażować się – aby trwać i działać – w bezpośrednią działalność polityczną. Nie ulega jednakże wątpliwości, że przedmiotowo „Pogoń” była ujmowana w planach polityczno-wojskowych zarówno Naczelnego Wodza, jak jego najbliższego otoczenia. Także Czarnecki, manifestując swoje propiłsudczykowski sympatie, wpisywał się w jedno z wielu oblicz polskiego środowiska emigracyjnego, zróżnicowanego pod względem poglądów politycznych. Jego koncepcje polityczno-wojskowe nie miały jednak bezpośredniego przełożenia na postawę prezentowaną w związku z rozgrywanymi się w latach 50. wydarzeniami w pierwszych szeregach emigracji.

Korzenie konfliktu we władzach polskich na emigracji, a następnie całej społeczności wychodźczej, który doprowadził do późniejszych wewnętrznych i zewnętrznych napięć w „Pogoni”, sięgają drugiej połowy lat 40. W 1947 r., kiedy po śmierci prezydenta Raczkiewicza funkcję tę objął August Zaleski, rozpoczął się trwający dziesięciolecia rozłam w szeregach polskiej emigracji¹⁹.

W momencie utworzenia BKM „Pogoń” konflikt nieco przycichł, jednak na scenie politycznej, głównie we władzach emigracyjnych, widniał czytelny podział

¹⁸ Z. Czarnecki, *Moja walka o zgodę*, s. 3.

¹⁹ Kryzys polityczny wywołała decyzja prezydenta Władysława Raczkiewicza o zmianie nominacji swojego następcy z Tomasza Arciszewskiego na Augusta Zaleskiego. R. Turkowski, *Parlamentaryzm polski*, s. 34–39.

na trzy ośrodki polityczne: pierwszy – rząd, prezydent i Rada Narodowa, drugi – Rada Polityczna z przedstawicielami PPS, SN i ruchu „Niepodległość i Demokracja” oraz trzeci, który obejmował Polski Komitet Porozumiewawczy Mikołajczyka skupiający ludowców, SP i SD²⁰. Nie było też zgody wewnątrz poszczególnych partii, których członkowie popierali jedną, dwie lub trzy wymienione grupy. Wkrótce sympatie i antypatie polityczne podzieliły całą społeczność emigracyjną.

Misji doprowadzenia do zgody politycznej podjął się gen. Sosnkowski²¹. Dopiero 14 marca 1954 r. podpisano Akt Zjednoczeniowy, potwierdzający zasadę ciągłości prawnej władz państwowych na emigracji w oparciu o Konstytucję z 1935 r., dostosowujący praktykę konstytucyjną do zmienionych warunków wynikających z przebywania na emigracji oraz zapewniający demokratyczne podstawy działalności kierownictwa politycznego na emigracji²².

Kryzys zaostrzył się, kiedy August Zaleski odmówił zakończenia swojej siedmioletniej kadencji w terminie, czyli 9 czerwca 1954 r., mimo złożonej rok wcześniej obietnicy. W dniu 31 lipca 1954 r. zebrała się na pierwsze posiedzenie Tymczasowa Rada Jedności Narodowej powołana na podstawie „Aktu zjednoczenia”. W dniach 31 lipca i 8 sierpnia 1954 r. powzięła ona uchwały zasadnicze, które okazały się konieczne wobec otwarcia tzw. „kryzysu na najwyższym szczeblu”. Utworzona została Rada Trzech i powołana Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego. Kolejna uchwała zasadnicza z dnia 11 lipca 1956 r. potwierdziła, że Rada Trzech „jako organ zwierzchni pełni zastępczo funkcję prezydenta Rzeczypospolitej”, a Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego „pełni zastępczo funkcje rządu RP” na obczyźnie²³. Tym samym zaczęły funkcjonować dwa emigracyjne ośrodki państwowe: tzw. zamkowy (Zamek) skupiony wokół Augusta Zaleskiego oraz zjednoczeniowy (Zjednoczenie) wokół Rady Trzech. W skład pierwszej Rady Trzech weszli: Edward Raczyński, Tomasz Arciszewski i gen. Władysław Anders. Ten ostatni stanął zatem w opozycji do prezydenta Zaleskiego, wchodząc do tzw. obozu zjednoczeniowego.

Reakcja Czarneckiego na oświadczenie prezydenta Zaleskiego o nieustąpieniu z funkcji prezydenta z 8 czerwca była prawie natychmiastowa. W nieopublikowanym w prasie artykule pt. *Spójrzmy rzeczywistości w oczy*, opatrzonym datą

²⁰ A. Friszke, *Życie polityczne*, s. 106–146.

²¹ Szerzej: P. Ziętara, *Misja ostatniej szansy. Próba zjednoczenia polskiej emigracji politycznej przez generała Kazimierza Sosnkowskiego w latach 1952–1956*, Warszawa 1995.

²² A. Friszke, *Życie polityczne*, s. 184–185.

²³ K. Sabbat, *Osiemnaście lat pracy Zjednoczenia Narodowego*, „Tydzień Polski”, 5.08.1972, nr 32 (186), s. 3.

11 czerwca 1954 r., Czarnecki bardzo krytycznie, ale trzeźwo, ocenił permanentny kryzys emigracyjnej władzy państwowej, zwracając uwagę, jak bardzo sami Polacy są winni temu, że nie są poważnie traktowani, a nawet lekceważeni i wykorzystywani przez zagraniczne czynniki państwowe i polityczne²⁴. Podkreślił nieumiejętność podjęcia wspólnego działania, brak jakiegokolwiek planu oraz funduszy na działalność. Dostrzegł, że kryzys – nie tylko państwowy, ale i moralny – objął szerokie rzesze społeczności emigracyjnej. Proponował rozwiązanie problemu drogą negocjacji i wypracowania kompromisu przez zwołanie „Konwentu”, w skład którego weszliby: prezydent Zaleski, marszałkowa Aleksandra Piłsudska, biskup Józef Gawlina, prezes Karol Rozmarek, gen. Sosnkowski, gen. Anders, gen. Haller, prezes Tomasz Arciszewski, prezes Michał Grażyński, prezes Rowmund Piłsudski oraz mecenas Zygmunt Stypułkowski. Czarnecki lojalnie przedstawił artykuł gen. Andersowi – drogą służbową przez gen. Głuchowskiego – do akceptacji, jednak Naczelnny Wódz – również przez gen. Głuchowskiego – nie wyraził zgody na publikację z uwagi na „nieżyciowy” charakter propozycji oraz sugerując, aby stanowiska komendanta „Pogoni” nie wciągać w sprawy polityczne.

Niemniej jednak za pierwszy polityczny wstrząs, który przeżył, Czarnecki uznał dzień 1 sierpnia 1954 r., kiedy „Pogoń” otrzymała sztandar i okazało się, że gen. Anders zaczyna się dystansować od obozu zamkowego. Na uroczystość zaproszono m.in. prezydenta Zaleskiego i gen. Andersa, który miał dokonać wręczenia sztandaru. Jednakże – jak relacjonował Czarnecki – Naczelnny Wódz zapowiedział, że nie przybędzie, jeśli na uroczystości będzie obecny prezydent Zaleski²⁵. Dla Czarneckiego było to zaskoczenie, ale zdecydował się zameldować u prezydenta, który taktownie zrezygnował z przybycia. Sztandar wręczył Anders.

W dniu 4 sierpnia 1954 r. nastąpiło uderzenie gromu, jak określił Czarnecki wypowiedzenie posłuszeństwa prezydentowi Zaleskiemu przez gen. Andersa, o czym, dzień później, powiadomił go adiutant „Pogoni” ppor. Jerzy Ostoja-Koźniewski²⁶.

Początkowo Czarnecki próbował jednoznacznie opowiedzieć się po stronie gen. Andersa. Być może kluczowe dla jego postawy były słowa, jakie podobno wypowiedział wówczas gen. Anders: „gdy zaistniał rozłam (stwierdzony oficjalnie dnia 4 sierpnia 1954 r.). Naczelnny Wódz polecił wówczas gen. Głuchowskiemu

²⁴ Z. Czarnecki, *Moja walka o zgodę*, s. 5.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem, s. 7.

powiadomić Komendanta „Pogoni”: „Wystarczy mi [...] aby Czarnecki uznawał mnie wyłącznie za Naczelnego Wodza”²⁷. Z punktu widzenia Czarneckiego, kluczowe dla jego postawy wobec kryzysu było oczekiwanie jego lojalności, wyrażone przez gen. Andersa w sposób, który dawał podstawy do opinii, że Naczelnny Wódz traktuje Komendanta „Pogoni” jako osobę szczególnie istotną w swoim najbliższym otoczeniu. Wskazywało na to użycie sformułowania „wystarczy mi”.

W rozmowie z gen. Andersem 17 września 1954 r. – odręcznie zaprotokołowanej przez Czarneckiego – ten ostatni wysunął dość niezwykły, żeby nie określić go mianem karkołomnego, pomysł „zamachu stanu polegającego na symbolicznym rozstrzelaniu” prezydenta Zaleskiego oraz Stanisława Mackiewicza, gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, Adama Ciołkosza i Tadeusza Bieleckiego, którego miałyby dokonać BKM już wkrótce, 2 października, w dniu rozpoczęcia zajęć Szkoły Oficerskiej „Pogoni”²⁸. Zamach nie doszedł do skutku, wobec – jak napisał Czarnecki – sprzeciwu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, który zwrócił uwagę na ewentualne, niekorzystne jego skutki dla sprawy polskiej.

Swoją pogląd na sprawę kryzysu państwowego wyłożył Czarnecki w „Planie działania” z 20 października 1954 r., w którym zaistniałą sytuację nazwał „wojną domową” wywołaną przez prezydenta Zaleskiego²⁹ oraz powziął decyzję, jak „ustawić” w niej „Pogoni”³⁰. Przywoływał niedocenione – według niego – w pełni zasługi gen. Sosnkowskiego prowadzące do podpisania Aktu Zjednoczenia, jednocześnie odnosząc się – w szerszej skali – do talentu Polaków psucia wszystkiego, co dobre: „jakoś dziwnie się składa, że gdy Polacy wzmacniają się – unicestwiają się to natychmiast. Czyżby, poza własną, polską lekkomyślnością, głupotą, egoizmem, ambicjami i korzyściami osobistymi, działała jakaś ukryta sprężyna?”³¹.

Najważniejszym jednak dylematem, który rozstrzygnął wówczas Czarnecki, było stanowisko, jakie ma zająć „Pogoni” wobec rozbitcia emigracji na obóz zamkowy oraz zjednoczeniowy. Zwrócił uwagę na fakt, że emigracyjna wojna domowa odnosi się do najstarszego pokolenia, które niebawem zostanie zastąpione przez młodych, zatem pokolenie „Pogoni” będzie mogło w krytycznej chwili zawalczyć o kompromis³². W tej sytuacji najlepsze wyjście stanowi postawa neutralna, ale

²⁷ Pismo Z. Czarneckiego do gen. W. Andersa z 23 lutego 1967 r., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 63.

²⁸ Protokół z 17 września 1954 r., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 112.

²⁹ Z. Czarnecki, *Moja walka o zgodę*, s. 7.

³⁰ Bieg wypadków ułożony chronologicznie, op.cit.

³¹ Z. Czarnecki, Plan działania z 20 października 1954 r. (szkic odręczny), AIPMS, sygn. kol. 397, t. 76.

³² Idem, *Moja walka o zgodę*, s. 8.

nie radykalna polegająca na rozwiązaniu koła na czas trwania konfliktu i przeczekaniu, ale na zachowaniu neutralności politycznej i „nie wiązaniu się z osobami sztandarowymi jako ideami, a odwrotnie współpracy z nimi w służbie właściwej idei i słuszności sprawy”³³. Jednocześnie, zdaniem Czarneckiego, należało jednoznacznie opowiedzieć się w sprawie stanowiska Generalnego Inspektora PSZ i Naczelnego Wodza i uznawać gen. Andersa i gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza, pełniącego tę samą funkcję w obozie zamkowym, albo nie uznawać żadnego z nich – a każdy z tych wyborów uznał za absurdalny. Ponieważ jednak „słuszność w walce domowej jest po stronie Zjednoczenia, do której należy gen. W. Anders; ponieważ on jedynie ma szanse utworzenia oddziałów Wojska Polskiego na emigracji; ponieważ w jego rękach są wszystkie źródła »nowości« wojskowych i archiwa Wojska, przeto za Generalnego Inspektora należy nadal uważać gen. Andersa”³⁴. Ostateczny werdykt Czarneckiego to „Pogoń” osamotniona i zmuszona liczyć na własne siły oraz konieczność utrzymania zwartości przy zachowaniu neutralności politycznej.

Komendantom kół oddziałowych przekazał Czarnecki, że: Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych dla „Pogoni” jest gen. Anders, a jego zastępcą gen. Tokarzewski-Karaszewicz. Natomiast kwestię uznawania bądź nieuznawania Augusta Zaleskiego za legalnego prezydenta RP oraz uznawania lub nieuznawania Rady Trzech, pozostawił sumieniu każdego żołnierza Koła. Znamienne było zakończenie oficjalnego stanowiska w powyższych kwestiach, a mianowicie: „Gen. Sosnkowskiemu życzymy, aby w krótkim czasie został Prezydentem RP”³⁵. Zatem Komendant Czarnecki za swojego służbowego zwierzchnika uznał gen. Andersa jako Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, ale respektował też zwierzchność gen. Tokarzewskiego, którego usytuował – w przyjętej na użytek czasu kryzysu hierarchii – na pozycji zastępcy gen. Andersa. Była to konstrukcja fikcyjna, mająca ten jeden praktyczny walor, że pozwalała ppłk. Czarneckiemu zachować lojalność wobec obu generalnych inspektorów. Wskazanie na Andersa, jako postać w tym układzie ważniejszą, było niewątpliwe.

Co istotne, Komendant Czarnecki, pozostawiając ostateczną decyzję sumieniu Pogończyków, polecił, aby każdy żołnierz „Pogoni” „bez względu na wyznaczenie »zamkowe« czy »zjednoczeniowe«” pozostał w swoim kole oddziałowym, macierzystym lub terenowym³⁶. Sympatie polityczne Pogończyków zatem nie

³³ Idem, Plan działania z 20 października 1954 r., op.cit.

³⁴ Idem, *Moja walka o zgodę*, s. 8.

³⁵ Bieg wypadków ułożony chronologicznie, op.cit.

³⁶ Ibidem.

musiały się wiązać z decyzjami o odejściu czy pozostaniu w „Pogoni”, gdyż na mocy rozkazu swojego Komendanta, a tak, jak sądzimy, należy to zdanie rozumieć, pozostawać miał tam, gdzie go zastał kryzys. Być może nie zapobiegło to ubytkom kadrowym, ale uwolniło członków „Pogoni” od wewnętrznych konfliktów lojalności, co – zwłaszcza dla wojskowych – jest kwestią drażliwą, a niekiedy nawet traumatyczną. Jak pisał zastępca Czarneckiego, płk Stanisław Mayer, kryzys ten „pociągnął za sobą znaczny ubytek stanu, nie odbił się jednak na toku pracy i nie spowodował żadnych trudności”³⁷. Służyło temu zapewne również postanowienie Czarneckiego, który nakazywał żołnierzom BKM „Pogoń” i Oficerskiej Szkoły Wojska, zwracać się do niego, tak ustnie, jak pisemnie, „bez użycia mego stopnia wojskowego, a z użyciem tytułu Komendant Główny skr. »Panie Komendancie«”³⁸. Miało to zapewne służyć temu, aby również w formalnej tytularze podkreślać swoistą bezstronność „Pogoni” wobec zaistniałego konfliktu politycznego.

Środowisko „Pogoni”, zwłaszcza zaś jego kierownictwo, znalazło się w położeniu, które określić można jako „przymus podwójnej lojalności”, wobec którego musiało się w sposób jednoznaczny określić. Polaryzacja we władzach polskich na uchodźstwie tworzyła bowiem nowe uwarunkowania dla realizacji statutowych celów i założeń BKM oraz nowy kontekst polityczny. Informator służb wywiadu PRL donosił w tym okresie, iż „gen. Anders niezbyt angażuje się w życie Pogoni, przychodzi od czasu do czasu na wewnętrzne święta szkoły, wygłasza [sic!, tak w dokumencie] przemówienie i podpisuje nominacje, ale zachowuje pewną ostrożność polegającą na odżegnywaniu się od oficjalnego patronowania kursowi”³⁹. Skoro gen. Anders tak dalece dystansował się od Szkoły Oficerskiej, to jeszcze mniej był zainteresowany innymi aspektami działalności „Pogoni”.

Przyjęta przez Zygmunta Czarneckiego taktyka podwójnego podporządkowania miała przede wszystkim znaczenie dla deontologicznych powinności wojska i z założenia jego apolitycznego charakteru, w znaczeniu nieangażowania się w bieżące spory polityczne i skupianie się na służbie państwu, co dawało także pewne korzyści praktyczne, ważne dla BKM: zatwierdzanie nominacji i awansów oficerskich gen. Andersa przez Zamek, a ściśle, przez pełniącego w tym obozie funkcję Naczelnego Wodza, gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. Dodać

³⁷ S. Mayer, *BKM Pogoń*, s. 45.

³⁸ Bieg wypadków ułożony chronologicznie, op.cit.

³⁹ „Szkoła oficerska” „POGOŃ” 1955, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), Teczka Rozpracowania Obiektowego (dalej: TRO), sygn. 01227/415, k. 223.

w tym kontekście należy, iż aby uniknąć objęcia konfliktem nominacji na stopnie wojskowe i awansów otrzymywanych przez słuchaczy kursów wojskowych prowadzonych przez „Pogoń”, gen. Anders godził się na utrzymywanie w tej mierze legalizmu na warunkach dyktowanych przez Zamek. „Pogoń” formalnie podporządkowana była gen. Andersowi, ale dokumenty nominacyjne i awansowe podpisywali przełożeni „polityczni”, czyli minister spraw wojskowych i prezydent⁴⁰. Potwierdza to również charakterystyka „Pogoni” z 1966 r. autorstwa Ryszarda Wolwovicza dokonana dla polskiego kontrwywiadu: „choć istniał między obozem zjednoczenia a »Zamkiem« »rozdźwięk«, dokumenty nominacyjne podporuczników przesyła Anders do podpisu »prezydentowi« zgodnie z obowiązującą niegdyś ustawą”⁴¹. Praktyka ta, jak można sądzić, skłoniła Zamek do rezygnacji z tworzenia konkurencyjnego wobec „Pogoni” własnej organizacji tego typu, choć próby takie były podejmowane. Świadczyć o tym może następujące ogłoszenie ministra obrony narodowej Antoniego Brochwicza-Lewińskiego w obozie zamkowym: „Wszyscy podchorążowie i szeregowi, obywatele polscy, posiadający dyplomy uniwersyteckie, mogą ubiegać się o nadanie im stopnia oficerskiego. Dla szeregowych przewiduję uruchomienie odpowiedniego kursu. W tym celu zainteresowani winni zgłaszać się pisemnie lub osobiście [...] do Ministerstwa Obrony Narodowej”⁴². W sposób oczywisty była to oferta w pewien sposób „konkurencyjna” wobec „Pogoni”, gdyż dotyczyła możliwości, jakie od lat też udostępniała. Komentarz do przytoczonego ogłoszenia brzmiał: „Pod listem znajduje się podpis »płk. dypl. Brochwicza-Lewińskiego«, występującego w charakterze, »ministra obrony narodowej«. Mało kto zapewne słyszał o tym »ministrze«, albowiem istotnie płk Brochwicz-Lewiński żadnym ministrem nie jest. Tytuł ten otrzymał po 9 czerwca 1954 r. od p. Augusta Zaleskiego, gdy ten nie był już Prezydentem R.P., albowiem wówczas [...] skończyła się jego kadencja. Z tego wynika, że nominacje, awanse czy odznaczenia pochodzące od p. Zaleskiego lub jego otoczenia i wydane po 9 czerwca 1954 r. są nieważne i niebyłe. List płk. Brochwicza-Lewińskiego jest tylko nowym dowodem metod, do których ucieka się ośrodek »zamkowy«, by zyskać zwolenników, których nie posiada. Ocenę tych metod pozostawiamy czytelnikom”⁴³. Niezależnie od tego, jak oceniać powyższą

⁴⁰ Notatka „BKM Pogoń”, bd., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 114.

⁴¹ Załącznik do notatki z 21 października 1966 r., AIPN, Sprawa Obiektowa (dalej: SO), sygn. 01419/6, k. 54.

⁴² *Bezprawne chwytły*, „Orzeł Biały” 1956, nr 37, s. 8.

⁴³ *Ibidem*.

inicjatywę „obozu zamkowego”, dowodzi ona, że pojawiały się tam pomysły, aby wpływy „obozu zjednoczenia” równoważyć również na polu awansów i szkolenia wojskowego i tym samym całkowicie zerwać łączące go z tym ostatnim więzi.

Ostatecznie gen. Tokarzewski-Karaszewicz zrezygnował z prób konkurowania z „Pogonią”. Dlaczego tak zrobił, możemy wnioskować z – nie do końca wiarygodnego, a przede wszystkim nieweryfikowalnego – źródła agenturalnego pracującego dla służb specjalnych, zgodnie z którym nastąpiło to wówczas, „gdy [...] przekonał się, że płk Czarnecki, uznając formalnie jako naczelnego wodza Andersa, nie myśli jednak angażować »Pogoni« w spór Andersa z Zaleskim, zrezygnował z tych planów. Neutralna postawa »Pogoni« potwierdzona została zamiowaniem na kierownicze stanowiska dwóch oficerów wiernych Zaleskiemu, płk Salwika (zastępcy »Pogoni«)⁴⁴ i ppłk Grzeszczyńskiego⁴⁵⁴⁶. Wnosić z tego można, iż zadania „Pogoni” były jedną z niewielu, o ile nie jedyną, płaszczyzną konsensusu między skłóconymi obozami: tak obóz zjednoczenia, jak i Zamek, uznawały potrzebę restytucji PSZ i przygotowania w związku z tym kadry dowódczej. Działania zmierzające w tym kierunku, a prowadzone przez „Pogoń”, zostały w powyższy sposób niejako wyłączone z obszaru rywalizacji obu tych ugrupowań. Interesujące w tym kontekście jest spostrzeżenie jednego z informatorów polskiego wywiadu, który – indagowany przez odbierającego od niego doniesienie oficera o to, czy „Czarnecki sam – nie ma jakiegoś związku z Tokarzewskim?” – odpowiedział: „związku? Nie można powiedzieć, że nie. Czarnecki jest dla dwóch obozów. I dla »Zamku« i dla Rady Trzech”. Ponieważ „Tokarzewski jest w »Zamku« [...] naczelnym wodzem – to związek bezwzględnie jest. – Bardzo luźny. – Bardzo luźny, bo »Pogoń« grupuje ludzi i z tej strony i z tej strony”⁴⁷.

Czarnecki był zatem swego rodzaju formalnym łącznikiem między Zamkiem a Zjednoczeniem. Podobnym zwornikiem, z tym że instytucjonalnym, między oboma obozami była też „Pogoń”. Dzięki temu, przynajmniej w minimalnym zakresie, sprawy i cele „Pogoni” stanowiły dla obu tych obozów dziedzinę wspólną. Podobnych punktów dyfundujących brakowało w innych obszarach, a jeżeli jeszcze w okolicach 1954 r. istniały, to ich potencjał zanikał w miarę upływu czasu i umacniania się rozłamu.

⁴⁴ Nie udało się takiego nazwiska odnaleźć w aktach „Pogoni” ani opracowaniach.

⁴⁵ Mowa o Tadeuszu Zawiszy-Grzeszczyńskim.

⁴⁶ „Pogoń” – źródło LINA, 3 września 1962 r., AIPN, TRO, sygn. 01227/415, k. 218.

⁴⁷ Stenogram rozmowy z TW „Mosińskim” z 29 listopada 1963 r., AIPN, SO, sygn. 01419/6, k. 42-43.

Obóz zamkowy był silnie wyczulony na punkcie legalizmu, z czego wynikało przekonanie, iż jest jedynym reprezentantem ciągłości prawnej państwa polskiego oraz sięgania tylko po polskie fundusze na działalność niepodległościową, co w realizacji zadań i celów statutowych było nieuchronne. Następca gen. Andersa na stanowisku Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych w obozie zamkowym, gen. Tokarzewski-Karaszewicz, należał do tej grupy wyższych rangą wojskowych, którzy przeciwni byli podejmowaniu „tajnych działań przygotowawczych na przyszłym terenie operacyjnym w kraju, szczególnie w okresach zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej”⁴⁸, choć zarazem akceptował i potwierdzał formalnie efekty pracy szkoleniowej „Pogoni”. Ppłk Czarnecki nie mógł zatem liczyć w obozie zamkowym na poparcie swoich planów podjęcia akcji w kraju.

Generalnie członkowie „Pogoni” znaleźli się, wskutek przyjęcia przez Komentanta Czarneckiego strategii podwójnej lojalności, w położeniu, które wymagało od nich dokonania wyboru, choć nie był on obciążony przesadnie dużymi kosztami. Nie zostali przede wszystkim postawieni wobec wyboru kategoriycznego i nieodwracalnego. Deklarowanie lojalności wobec Zamku nie pociągało za sobą anatemy ze strony obozu zjednoczenia i odwrotnie. W sytuacji, gdy mogli swobodnie decydować o lokowaniu swoich sympatii politycznych, komendant Czarnecki, pozostając lojalny wobec gen. Andersa, nie wypowiedział mu posłuszeństwa, a gen. Anders odsyłał akceptowane przez siebie nominacje i awanse do akceptacji przez „Zamek”, wszyscy mogli się skupić na działalności merytorycznej, tj. na szkoleniu nowych kadr i doskonaleniu istniejących. I chociaż kryzys 1954 r. spowodował pewien odpływ członków z „Pogoni”, w tym także zmniejszenie naboru ochotników do Szkoły Oficerskiej, to nie uległa wówczas osłabieniu aktywność koncepcyjna i organizacyjna, której – podbudowany w swoich ambicjach – ppłk Czarnecki oddawał się z energią podobną, jak dotychczas.

Nie można wszakże – ze względu na cele, do jakich zmierzała BKM, realność osiągnięcia których zależała od urzeczywistnienia się rachub na wybuch nowego konfliktu światowego – pominąć w tym miejscu uwarunkowań międzynarodowych. Ich ewolucja była, dla kierowanej przez ppłk Czarneckiego organizacji, wyznacznikiem priorytetów, choć zarazem ewolucja polityki Zachodu od konfrontacji z ZSRR, której logika istotnie zmierzała od nowego konfliktu światowego, do polityki odprężenia, oznaczającej łagodzenie napięć i szukanie możliwych płaszczyzn współpracy, niekoniecznie znajdowała odzwierciedlenie w polityce „obozu zjednoczenia”, z którym BKM faktycznie był związany. Chociaż więc

⁴⁸ *Polska Organizacja Wojskowo-Niepodległościowa „Pogoń”, „Weteran” 1999, nr 3–4, s. 12.*

spodziewany przez wielu konflikt, zwłaszcza przez środowisko „niezłomnych”⁴⁹, którego jedną z emanacji była „Pogoń”, nie następował, to jej członków nie opuszczała nadzieja, iż kiedyś tak się stanie, więc na tę okoliczność należy się przygotować tworząc własne wojsko, które weźmie udział w wyzwaniu zniewolonego, przez nowego okupanta, kraju.

Kolejne lata upłynęły Czarneckiemu na próbach i opracowywaniu projektów doprowadzenia do zgody narodowej na emigracji. Zauważył, że sytuacja odbija się negatywnie na jego organizacji, szczególnie na młodych wpadających w coraz większe zniechęcenie⁵⁰. Prowadził m.in. rozmowy z premierem rządu Antonim Pająkiem, z których wyłonił się dokument pt. „Wytyczne osobiste” rozesłane jako tajny dokument komendantom kół „Pogoni” i paraflowany przez premiera⁵¹. Podkreślając, że nie można marnować potencjału młodych, którzy odczuwają bezczynność i zamykają się w rutynie, konieczne jest zakończenie kryzysu: bądź dzięki pogodzeniu się prezydenta Zaleskiego z gen. Andersem, bądź przez uzgodnienie osoby następcy prezydenta – człowieka 50–60-letniego, z nieposzlakowaną przeszłością, wyższym wykształceniem oraz posiadającym i znającym stosunki w świecie zachodnim międzynarodowym dyplomatycznym i ekonomicznym. Ów uzgodniony następca od razu mógłby reprezentować polskie interesy na forum publicznym jako Prezes Skarbu Narodowego i kierownik sieci delegatów zagranicznych rządu⁵². Reakcją gen. Andersa, do którego Czarnecki dotarł z wytycznymi, było polecenie ich wycofania od odbiorców – co też uczynił.

W dalszej perspektywie kryzys 1954 r. doprowadził w pośredni sposób do kryzysu i rozłamu BKM „Pogoń”. Bezpośrednią przyczyną był konflikt Czarneckiego z gen. Andersem na tle nominacji generalskiej dla twórcy „Pogoni”. Kolejne pominięcie w awansach generalskich Naczelnego Wodza musiało być dla Czarneckiego sygnałem alarmowym, że może w ogóle takiego awansu nie doczekać. W sytuacji zatem, gdy gen. Anders, ściślej Rada Trzech, nadal zwlekała z nominacją generalską dla Czarneckiego, ten stawał się coraz bardziej podatny na przyjęcie takiego awansu od prezydenta Zaleskiego, którego zwierzchność – na zasadzie podwójnej lojalności – również uznawał. Jediną możliwość uzyskania

⁴⁹ Mianem „niezłomnych” określano część elit politycznych emigracji polskiej, którzy po przemianach październikowych 1956 r. w PRL opowiadali się za niezmiennością celów podstawowych emigracji – pełnej niepodległości i powrotu do granicy wschodniej Polski określonej traktatem ryskim z 1921 r.

⁵⁰ Z. Czarnecki, *Moja walka o zgodę*, s. 9.

⁵¹ Ibidem, s. 10.

⁵² Ibidem.

nominacji stanowiło w tej sytuacji zmanifestowanie swojej lojalności wobec Zamku. Dla awansu generalskiego Czarnecki zaryzykował więc frondę w obozie zjednoczenia.

Oprócz ambjonalnych powodów Czarneckiego istniały i inne przesłanki: mało udokumentowane, a być może również nieujawniane, ale występujące, dążenia do przewyciężenia rozłamu we władzach emigracyjnych i przejęcia – o czym świadczyć mogą uwagi Zygmunta Czarneckiego i jego brata Stefana na temat słabnącej pozycji gen. Andersa i innych starych generałów wśród polskiej diaspory – funkcji lidera całej polskiej emigracji. Można Czarneckiemu postawić zarzut, iż do kryzysu w „Pogoni” doprowadził z nagannych pobudek ambjonalnych, ale osobistych motywacji nie można się także nie dopatrywać po stronie gen. Andersa. Można przypuszczać, że on, zwlekając z nominacją generalską dla Czarneckiego, także kierował się pobudkami osobistymi: dostrzegał w nim rywała, który dowartościowany generalskimi szlifami zechce zająć jego miejsce nie tylko we władzach emigracyjnych, ale także w sercach i umysłach powojennej polskiej diaspory.

W dniu 23 lutego 1967 r. w BKM „Pogoń” dokonął się rozłam. Większa część jej członków pozostała w dotychczasowych strukturach pod wodzą nowego Komendanta Głównego, wcześniej zastępcy Czarneckiego i komendanta Oficerskiej Szkoły „Pogoni”, płk. Stanisława Mayera. Mniejszość pozostała przy twórcy i pierwszym komendantzie Zygmuncie Czarneckim, który powołał nową formację pod nazwą Polska Organizacja Wojskowo-Niepodległościowa „Pogoń” (dalej: POWN „Pogoń”)⁵³.

Kryzys polityczny emigracji został zażegnany w 1972 r. podpisaniem kolejnego Aktu Zjednoczenia i likwidacją dwóch konkurencyjnych ośrodków władzy, jednak nie miało to już większego wpływu na działalność BKM i POWN. W 1985 r., decyzją polskich władz emigracyjnych, BKM „Pogoń” gen. Stanisława Mayera została rozwiązana⁵⁴. Środowisko „najniezłomniejszych”, reprezentowane przez POWN „Pogoń” Czarneckiego, trwało dalej, ale po jego śmierci w 1989 r. nie prowadziło aktywnej działalności. Kierownictwo POWN objął, mianowany w 1985 r., zastępca Czarneckiego gen. Mieczysław Wariwoda⁵⁵. Jeszcze dłuższy czas po zainicjowaniu w 1989 r. w kraju zmian politycznych, POWN podzielało sceptycyzm odnośnie do trwałości tej zmiany i tego, czy istotnie oznacza odzyskanie

⁵³ Protokół z odprawy Komendy „Pogoni” z 23 lutego 1967 r., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 92.

⁵⁴ J. Smoliński, *Koncepcje odtwarzania PSZ na Zachodzie*, s. 202.

⁵⁵ Awans generalski otrzymał od Juliusza Sokolnickiego.

niepodległości, czy też jest tylko kolejną odsłoną kryzysu reżimu narzuconego Polakom po 1945 r., po którym znów odzyska on utracone pole. Program walki o niepodległość BKM „Pogoń” odrzuciło *de facto* dopiero z chwilą przekazania przez Wariwodę godności Komendanta Głównego do kraju w ręce gen. Leszka Kozaka⁵⁶ rozkazem z dnia 19 marca 2007 r.⁵⁷ W ten sposób dobiegła ostatecznie misja „Pogoni” jako organizacji niepodległościowej, gdyż jej kierownictwo przeniosło się na terytorium Polski, która w ten symboliczny sposób uznana została za wolną od obcej okupacji. Gen. Kozak kultywował do swej śmierci w 2015 r. tradycje „Pogoni”, która z tą chwilą ostatecznie przestała istnieć.

* * *

Kryzys polityczny emigracji z 1954 r. miał w odniesieniu do losów BKM „Pogoń” dalekosiężne skutki. W krótkim czasie przyniósł stopniowe osłabienie poparcia Naczelnego Wodza gen. Andersa dla poczynań komendanta Czarneckiego, a tym samym kierowanej przez niego organizacji. Przełożył się też na wewnętrzne konflikty w BKM, które z całą wyrazistością ujawniły się w momencie kryzysu w 1967 r. Bez wątplenia nie sprawdziła się zasada podwójnej lojalności, która dała Czarneckiemu możliwość rozegrania własnych ambicji – w krótszej perspektywie czasowej z pozytywnym dla siebie awansem, a w dłuższej – z negatywnym skutkiem, tak dla niego, jak i BKM – między rywalizującymi od 1954 r. ośrodkami. Strategia ta miała dla Czarneckiego, obiektywnie rzecz biorąc, walor konstruktywny, a zarazem zapewniała mu samodzielną – do pewnego stopnia – pozycję tak wśród całej emigracji, jak i w obozie zjednoczenia. Strategia ta wszakże zaczęła być coraz mniej użyteczna w sytuacji, gdy możliwości działań, do jakich przygotowywała „Pogoń”, stawały się coraz mniejsze, a osobiste ambicje jej twórcy pozostały niezaspokojone. Można uznać zatem, że – oprócz innych uwarunkowań zewnętrznych związanych za zmianami sytuacji międzynarodowej – kryzys z 1954 r. stanął u podstaw początku końca „Pogoni”.

⁵⁶ Leszek Kozak używał tytułu generalskiego bez podstaw formalnoprawnych, nominację otrzymał od M. Wariwody i uważał się za „generała „Pogoni”.

⁵⁷ List gen. Mieczysława Wariwody do Komendanta Głównego POWN „Pogoń”, Komendantów Obszaru Samodzielnych Rejonów oraz Inspektorów Pionu Wojskowego i Weterańskiego, zawierający wyciąg z Rozkazu Komendanta Głównego POWN „Pogoń” z 19 marca 2007 r., druk, Londyn bdw.

Bibliografia

Materiały archiwalne

Z. Czarnecki, Plan działania z 20 października 1954 r. (szkic odręczny), AIPMS, sygn. kol. 397, t. 76.

List gen. Mieczysława Wariwody do Komendanta Głównego POWN „Pogoń”, Komendantów Obszaru Samodzielnych Rejonów oraz Inspektorów Pionu Wojskowego i Weterańskiego, zawierający wyciąg z Rozkazu Komendanta Głównego POWN „Pogoń” z 19 marca 2007 r., druk, Londyn bdw.

Księga Pamiątkowa „Pogoni” z lat 1952–1961, AIPMS, sygn. kol. 397, t. 64.

Notatka „BKM Pogoń”, bd., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 114.

Pismo Z. Czarneckiego do gen. W. Andersa z 23 lutego 1967 r., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 63.

„Pogoń” – źródło LINA, 3 września 1962 r., AIPN, TRO, sygn. 01227/415, k. 218.

Protokół z odprawy Komendy „Pogoni” z 23 lutego 1967 r., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 92.

Przemówienie Komendanta na otwarciu roku szkolnego 1952/1953 w Szkole Oficerskiej „Pogoni” w kompanii szkolnej „Ogniwo” z 11 października 1952 r., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 81.

Statut Brygadowego Koła Młodych „Pogoń”, „Pogoń”, styczeń–luty 1950, nr 1.

Stenogram rozmowy z TW „Mosińskim” z 29 listopada 1963 r., AIPN, SO, sygn. 01419/6.

„Szkola oficerska” „POGOŃ” 1955, AIPN, Teczka Rozpracowania Obiektowego (dalej: TRO), sygn. 01227/415, k. 223.

Załącznik do notatki z 21 października 1966 r., AIPN, Sprawa Obiektowa (dalej: SO), sygn. 01419/6, k. 54.

Protokół z odprawy Komendy „Pogoni” z 23 lutego 1967 r., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 92.

Monografie i artykuły w drukach zwartych

Z. Czarnecki, *Moja walka o zgodę. Fakty i dokumenty*, Londyn, sierpień 1967.

A. Dobroński, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”*, [w:] *II Korpus Polski w kampanii włoskiej i losy jego żołnierzy w wojnie*, red. J. Smoliński, K. Piwowarska, Warszawa 2008.

A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999.

S. Mayer, *BKM Pogoń 1949–1969*, Chicago 1969.

T. Piesakowski, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”*, [w:] *Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego*, t. 2: *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945–1990*, red. L. Kliszewicz, Londyn 1995.

J. Smoliński, *Koncepcje odtwarzania PSZ na Zachodzie oraz aktywności wojskowej*, [w:] *Polskie Siły Zbrojne po II wojnie światowej. Klęska zwycięzców*, red. J. Smoliński, Warszawa 2016.

R. Turkowski, *Parlamentaryzm polski na uchodźstwie 1945–1972*, Warszawa 2001.

A. Zaćmiński, *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945–1954*, Bydgoszcz 2003.

P. Ziętara, *Misja ostatniej szansy. Próba zjednoczenia polskiej emigracji politycznej przez generała Kazimierza Sosnkowskiego w latach 1952–1956*, Warszawa 1995.

Artykuły w drukach ciągłych

Bezprawne chwytły, „Orzeł Biały” 1956, nr 37.

Z. Czarnecki, „Pogoń”. *Geneza ruchu*, „Pogoń” 1953, nr 10/12.

Doroczny obchód „Pogoni”, „Orzeł Biały” 1955, nr 32.

A. Milker, Święto „Pogoni”, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Londyn), 12.10.1965.

G. Ostasz, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” – wychodźcza podchorążówka*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2008, t. XX.

Polska Organizacja Wojskowo-Niepodległościowa „Pogoń”, „Weteran” 1999, nr 3–4.

5. Sierpnia 1950. Generalny Inspektor Generalny Inspektor PSZ wizytuje Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”, „Pogoń” 1950, nr 8.

K. Sabbat, *Osiemnaście lat pracy Zjednoczenia Narodowego*, „Tydzień Polski”, 5.08.1972, nr 32 (186).

T. Stańczyk, *Druga kadrowa w trzeciej wojnie światowej*, „Rzeczpospolita” 10.11.2003, nr 262.

K. Wasilewski, *Kto chciał III wojny światowej?*, „Przegląd” 2014, nr 15.

A. Winogrodzki, *Szkoła Podchorążych*, [w:] „Pogoń”, *Walka o wolność gdy raz się zaczyna...*, Chicago b.d.w.

R. Zapart, *Brygadowe Koło Młodych „POGOŃ”. Następcy I kadrowej i Legionów Józefa Piłsudskiego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 5–6.

R.M. Żegunia, *Archiwalia emigracyjnych organizacji społecznych na przykładzie Brygadowego Koła Młodych „Pogoń”*, „Archiwista Polski” 2018, nr 3–4 (91–92).

R.M. Żegunia, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” w materiałach Aparatu Bezpieczeństwa PRL*, „Archiwum Emigracji, Studia – Szkice – Dokumenty” 2017, z. 1–2 (24–25).